



By dbać o środowisko i czyste powietrze, nie trzeba rezygnować z kominka. Wystarczy stosować się do kilku zasad, które pozwolą na ekologiczne użytkowanie ogrzewaczy.

- Można cieszyć się wyjątkową atmosferą, którą tworzy piękna wizja ognia w kominku i jednocześnie zachować postawę proekologiczną – mówi Patrycja Sobień z antysmogowej kampanii „Nie rób dymu”, zajmującej się edukacją społeczeństwa w zakresie ekologicznego i ekonomicznego palenia drewnem.

Jakie drewno wybrać?

Zapomnij o drzewach iglastych. Spalają się bardzo szybko i wytwarzają dużo zanieczyszczeń – to wynik wysokiej

wilgotności, żywicy i małej gęstości drewna. - Spośród drzew liściastych najlepiej wybierać: dąb, grab, jesion i buk. Ich drewno wytwarza najwięcej ciepła oraz najdłużej i najwolniej się pali – mówi Patrycja Sobień.

Drewno powinno być suche. Palić należy tylko drewnem odpowiednio długo sezonowanym (suszonym). Minimalny czas sezonowania drewna powinien wynosić dwa lata. Suche drewno wytwarza dużo więcej ciepła, a podczas jego spalania wytwarza się mniej dymu, a więc mniej szkodliwych substancji.

Czym rozpalać w kominku?

Rozpalka pod postacią kolorowych gazet to klasyczny błąd. Zadrukowane kartki zanieczyszczają powietrze, a podczas spalania zmieniają się w latający popiół, który może wlecieć do pomieszczenia. Nie używaj też alkoholu, benzyny, czy innych substancji łatwopalnych. To może być niebezpieczne i zakończyć się wybuchem, lub pożarem.

Bezpiecznie możesz używać rozpałek przeznaczonych specjalnie do kominka lub po prostu drewna, które szybko się spala, ale nie jest wilgotne – np. z drzew owocowych.

Przechowywanie drewna

By mieć pewność, że drewno, którym palimy w kominku jest nieszkodliwe dla środowiska, należy je też w odpowiedni sposób przechowywać. - Zapas należy składować tak, by drewno miało jak największy dostęp do powietrza i jednocześnie chronić je przed wilgocią. Najlepiej więc trzymać je na zewnątrz i pod zadaszeniem – radzi ekspert z „Nie rób dymu”.